

Sygn. akt IV CZ 11/17

POSTANOWIENIE

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa S. Spółki Akcyjnej
przeciwko T. T. i Ł. D.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 maja 2017 r.,
zażalenia strony powodowej
na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 14 października 2016 r., sygn. akt I ACa .../16,

**oddala zażalenie, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego pozostawia Sądowi wydającemu orzeczenie
kończące postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w [...] zasądził solidarnie od T. T. i Ł. D. na rzecz „S.” S. A. kwotę 117 965,36 zł z odsetkami ustawowymi z tytułu opartej na art. 299 k.s.h. odpowiedzialności pozwanych jako członków zarządu Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego M. sp. z o.o. za jej zobowiązania, których egzekucja okazała się bezskuteczna. Sąd ustalił, że nakazem zapłaty z dnia 24 lutego 2010 r. zasądzono na rzecz powódki od spółki M. kwotę 132 149,88 zł z odsetkami i że egzekucja tej kwoty została w marcu 2015 r. umorzona jako bezskuteczna. Wniosek powódki o ogłoszenie upadłości spółki M. został oddalony z powodu braku środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Roszczenia powódki wobec spółki M. zostały zabezpieczone na podstawie umowy z dnia 15 września 2009 r. o ustanowieniu zastawów rejestrowych na ruchomościach spółki postaci naczepy ciężarowej i ciągnika samochodowego. Powódka zawiadomiła zastawcę o zamiarze zaspokojenia się z przedmiotów zastawu, a następnie przejęła na własność przedmiot (obie ruchomości) zastawu. Uwzględniając wycenę przeprowadzoną na jej wniosek przez rzeczoznawców motoryzacyjnych, powódka uznała, że zobowiązania spółki należy pomniejszyć odpowiednio o kwoty 34 349,59 zł oraz 55 tysięcy zł; kwoty te zaliczyła w pierwszej kolejności na poczet odsetek i kosztów postępowania, utrzymując w rezultacie, że niezaspokojona wierzytelność odpowiada, po dokonaniu tych operacji, kwocie obecnie dochodzonej pozwem. Sąd Okręgowy stwierdził, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanych przewidziane w art. 299 § 1 k.s.h. Odnosząc się do zarzutu pozwanych, że wierzytelność powódki nie istnieje, bowiem rzeczywista wartość przejętych na własność ruchomości znacznie przewyższała dług spółki wobec powódki, Sąd Okręgowy stwierdził, że w tym postępowaniu pozwani nie mogą już kwestionować wartości ruchomości według wyceny powódki i w rezultacie oddalił ich wniosek o dopuszczenie dowodów, w tym dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości przejętych przez powódkę przedmiotów zastawu.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 14 października 2016 r., uwzględnivszy apelację pozwanych, uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał

mu sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny wskazał, że członkowie zarządu spółki mogą uwolnić się od odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. między innymi na tej podstawie, że wierzyciel nie poniósł szkody i że taki właśnie zarzut podnieśli pozwani, zmierzając do wykazania, że w wyniku przejęcia na własność ruchomości zastawcy powódka ostatecznie nie doznała uszczerbku pomimo niezłożenia przez pozwanych wniosku o upadłość spółki będącej dłużnikiem. Sąd Apelacyjny ocenił jako błędny pogląd Sądu pierwszej instancji, że pozwani nie mogli podjąć obrony opartej na twierdzeniu, że powódka uzyskała zaspokojenie wierzytelności objętej niewyegzekwowanym tytułem wykonawczym, zmierzając w ten sposób do wykazania przesłanki uwalniającej ich od odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h. Rezultatem tej oceny jest stwierdzenie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, nie rozpoznał bowiem zarzutów pozwanych i nie uczynił przedmiotem rozstrzygnięcia tego, czy w majątku powodowej spółki powstała szkoda w kwocie dochodzonej pozwem. Z tego względu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., wskazując, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy rozważyć wnioski dowodowe pozwanych, w tym wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości nieruchomości przejętych przez powoda, a następnie ustalić rzeczywisty zakres zaspokojenia wierzyciela przez spółkę M..

W zażaleniu na wyrok Sądu Apelacyjnego powódka zarzuciła niewłaściwą wykładnię art. 386 § 4 k.p.c. przez uznanie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, podczas gdy można było co najwyżej przyjąć, iż Sąd ten nie rozważył wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy lub że nie uwzględnił wszystkich dowodów, służących należytemu rozpoznaniu sprawy. Według skarżącej, nawet w wypadku stwierdzenia nierozpoznania sprawy przez Sąd pierwszej instancji, nie zachodziła podstawa do uchylenia wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., bowiem ustalenie tych istotnych okoliczności było możliwe na podstawie dowodu z opinii biegłego, który należało przeprowadzić w postępowaniu apelacyjnym. W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ze stosownym orzeczeniem o kosztach postępowania.

Pozwani, wnosząc o oddalenie zażalenia podnieśli, że Sąd pierwszej instancji nie zbadał zarzutu pozwanych opartego na jedynej okoliczności spornej sprawie, czyli istnienia lub braku szkody po stronie powódki, co w pełni uzasadnia stwierdzenie nierozpoznania istoty sprawy i tym samym - orzeczenia stosownie do art. 386 § 4 k.p.c. Według pozwanych, nierozpoznanie istoty sprawy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wyklucza wydanie orzeczenia reformatoryjnego przez sąd odwoławczy, gdyż uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji jest w takiej sytuacji obligatoryjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie na wyrok sądu odwoławczego uchylający orzeczenie sądu pierwszej instancji i przekazujący mu sprawę do ponownego rozpoznania Sąd Najwyższy skupia się na kontroli, czy sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował określoną sytuację procesową jako odpowiadającą przyjętej podstawie orzeczenia kasatoryjnego, nie angażując się w badanie merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że za podstawę uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji przyjęto przewidzianą w art. 386 § 4 k.p.c. przesłankę ujętą jako nierozpoznanie istoty sprawy. Znaczenie pojęć "istoty sprawy" i „nierozpoznania istoty sprawy” zostało wszechstronnie przeanalizowane i wyjaśnione w piśmiennictwie oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym, najogólniej rzecz ujmując, przez nierozpoznanie istoty sprawy rozumie się zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo całkowite pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego, podniesionych w celu podważenia zasadności powództwa i zmierzających do jego oddalenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22 oraz niepublikowane postanowienia z dnia 14 marca 2013 r., I CZ 7/13, z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13, z dnia 26 marca 2014 r., V CZ 14/14, z dnia 24 czerwca 2014 r., I C 33/14, z dnia 28 listopada 2014 r., I CZ 91/14 i z dnia 27 lipca 2016 r., V CZ 35/16).

Materialnoprawną podstawę żądania pozwu stanowił art. 299 k.s.h., a zasadniczą okolicznością sporną był podnoszony na obronę pozwanych fakt, że powódka - pomimo niezgłoszenia przez pozwanych wniosku o ogłoszenie upadłości spółki - nie poniosła szkody, gdyż uzyskała zaspokojenie wierzytelności z majątku spółki, która była jej dłużnikiem. Wykazaniu tego zarzutu, niweczącego skuteczność powództwa (art. 299 § 2 k.s.h.), miały służyć zgłoszone przez pozwanych dowody na okoliczność wartości przewłaszczonej ruchomości. Sąd pierwszej instancji odmówił zbadania zarzutu uznając, że jest on niedopuszczalny w tym postępowaniu. Ta sytuacja procesowa, wbrew twierdzeniu skarżącej, znacznie wykraczała poza uchybienie polegające na niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Fakt poniesienia szkody przez wierzyciela jest jedną z przesłanek roszczenia opartego na art. 299 k.s.h. i z powodu zaniechania jej zbadania istota sprawy nie została rozpoznana. Sąd Apelacyjny odrzuciwszy - jako wadliwe - stanowisko Sądu pierwszej instancji o niedopuszczalności zarzutu pozwanych prawidłowo zakwalifikował tę sytuację procesową jako odpowiadającą przewidzianej w art. 386 § 4 k.p.c. przyczynie uchylenia orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Dokonanie oceny dalszego zarzutu zażalenia wymagało rozstrzygnięcia, czy sąd drugiej instancji, stwierdziwszy nierozpoznanie istoty sprawy może czy musi (ma obowiązek) uchylić wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Stanowisko Sądu Najwyższego w tej kwestii nie jest jednolite.

W pełni miarodajne, ze względu na zmiany właściwych przepisów, jest orzecznictwo na tle art. 386 k.p.c. w obecnym brzmieniu, obowiązującym od dnia 1 lipca 2000 r., na podstawie ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554).

W bezpośrednio poprzedzającym tę regulację stanie prawnym sąd drugiej instancji na podstawie art. 378 § 2 k.p.c., niezależnie od granic wniosków apelacji, z urzędu uchyłał wyrok jeżeli postępowanie przed sądem pierwszej instancji było dotknięte nieważnością albo jeżeli sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy. Artykuł 386

k.p.c. stanowił, że sąd uchyla wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w razie stwierdzenia nieważności postępowania (§ 2) oraz że może uchylić wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania jedynie wówczas, gdy wydanie wyroku co do istoty sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub w znacznej części (§ 4). Zastosowanie tego ostatniego przepisu, który przewidywał możliwość uchylenia orzeczenia ze wskazanej w nim przyczyny, było uznawane za fakultatywne (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1998 r., III CKN 550/97 i z dnia 28 stycznia 1999 r., III CKN 146/98, nie publikowane). Znaczenie dla obecnych rozważań zachował argument opierający się na rozróżnieniu w ustawie sytuacji, w których sąd wyrok „uchyla” od sytuacji, w których sąd wyrok „może uchylić”.

Takie rozróżnienie występuje także obecnie w art. 386 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w razie stwierdzenia nieważności sąd uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (§ 2), a poza tym wypadkiem może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (§ 4).

W kilku orzeczeniach wydanych pod rządem tego przepisu Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że uchylenie wyroku z którejkolwiek przyczyny określonej w art. 386 § 4 k.p.c. nie jest obligatoryjne i jest pozostawione uznaniu sądu, z tym zastrzeżeniem, że sąd powinien rozważyć - w okolicznościach sprawy - ewentualne procesowe przeciwwskazania do wydania wyroku reformatoryjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, nie publ., z dnia 16 marca 2009 r., III PK 63/08, nie publ., z dnia 20 marca 2009 r., I PK 195/08, OSNP 2010, nr 21-22, poz. 260 oraz z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 84/13, nie publ.).

Odmienny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 279/12 (OSNC 2013, nr 7-8, poz. 96) oraz z dnia 17 kwietnia 2013 r., I CSK 457/12 (nie publ.). Według Sądu, zawarta w art. 386 § 4 k.p.c. formuła nie oznacza, że sąd drugiej instancji fakultatywnie orzeka o uchyleniu wyroku sądu

pierwszej instancji, gdyż „słowo ‘może’ zostało użyte w art. 386 § 4 k.p.c. w celu stworzenia sądowni drugiej instancji, w drodze wyjątku, możliwości odstąpienia od merytorycznego rozpoznania sprawy i obligatoryjne wydanie wyroku kasatoryjnego w razie stwierdzenia, że istota sprawy nie została rozpoznana”.

W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego zażalenie, trafne jest pierwsze z przedstawionych stanowisk. Słowo „może”, użyte w art. 386 § 4 k.p.c. istotnie oznacza, że przepis pozwala na wyjątkowe odstąpienie od zasady pełnego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji i wydanie orzeczenia kasatoryjnego. Z brzmienia przepisu wynika jednak także dalszy wniosek, że jest on tylko źródłem możliwości (uprawnienia), a nie obowiązku określonego zachowania sądu. W tym wypadku brak argumentów przekonujących, że słowo „może” znaczy tyle, co „powinien” albo „musi”. Artykuł 386 § 4 k.p.c. należy odczytywać przy uwzględnieniu § 2, który zawiera wyraźny nakaz uchylenia wyroku. Nieuzasadnione byłoby bagatelizowanie przyczyny użycia w dwóch jednostkach redakcyjnych artykułu 386 k.p.c. wyrażnie różnych formuł i przyjęcie, że pomimo tej różnicy znaczenie przepisów w obu sytuacjach jest tożsame i zawiera nakaz wydania orzeczenia określonej treści. Przeciwno takiej wykładni przemawia także to, że wydanie orzeczenia kasatoryjnego ma charakter wyjątkowy, a zatem nie należy poszerzać pola jego stosowania ponad to, co jednoznacznie wynika z przepisu.

Odczytanie art. 386 § 4 k.p.c. jako przepisu, który uzasadnia uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz go nie narzuca, wymaga wyjaśnienia, kiedy skorzystanie przez sąd drugiej instancji z możliwości uchylenia wyroku może okazać się wadliwe (nieuzasadnione).

Mając na względzie ciężar uchybienia polegającego na wydaniu orzeczenia bez rozpoznania istoty sprawy należy uznać, że z reguły będzie to uzasadniać uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania. Nie tracąc z pola widzenia charakteru apelacji pełnej trzeba bowiem brać pod uwagę, że rozpoznanie sprawy następuje w toku dwóch instancji i że konieczne jest respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego; zapobieżeniu ograniczenia tych praw, które byłoby skutkiem skupienia całego ciężaru orzeczenia (faktycznego i prawnego)

tylko w drugiej instancji służy właśnie możliwość wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego. Ten aspekt zagadnienia ma kluczowe znaczenie dla prawidłowego stosowania art. 386 § 4 k.p.c., co bardzo wyraźnie jest akcentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68 i z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16, niepubl.). W wypadku stwierdzenia, że wyrok sądu pierwszej instancji zapadł bez rozpoznania istoty sprawy o wydaniu orzeczenia kasatoryjnego albo reformatoryjnego należy decydować na podstawie okoliczności danej sprawy, poddanych ocenie z poszanowaniem wskazanych uprawnień procesowych stron.

Skarżący nie wykazali w niniejszej sprawie, aby Sąd Apelacyjny w sposób nieuprawniony skorzystał z możliwości uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku i bezpodstawnie zastosował art. 386 § 4 k.p.c. Spór pomiędzy stronami ogniskował się na istnieniu szkody, warunkującej skuteczność powództwa. Zaniechanie zbadania tej przesłanki roszczenia przez Sąd pierwszej instancji spowodowało, że w tym zakresie nie zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe i nie została ustalona podstawa faktyczna orzekania. Zaniechanie uchylenia orzeczenia w takiej sytuacji prowadziłoby do skupienia wszystkich istotnych czynności w postępowaniu drugoinstancyjnym, co mogłoby się spotkać z uzasadnionym zarzutem nierespektowania uprawnień stron do osądzenia sprawy w prawidłowym toku instancji.

Z tych względów Sąd Najwyższy zażalenie oddalił, na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c.

jw

kc